

Miejsce na naklejkę	<i>dyslekja</i> <input type="checkbox"/>	MFI-R1_1P-091
--------------------------------	---	----------------------

**PRÓBNY EGZAMIN
MATURALNY
Z FILOZOFOII
POZIOM ROZSZERZONY**

**STYCZEŃ
ROK 2009**

Czas pracy 180 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 11 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołowi nadzorującego egzamin.
2. Arkusz składa się z dwóch części. Część pierwsza to test sprawdzający wiedzę przedmiotową (zad. 1 – 11), część druga to zadanie sprawdzające umiejętność analizy krytycznej tekstów filozoficznych i pisania własnego tekstu (zad. 12.).
3. Rozwiązań zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
4. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
5. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
6. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.

Za rozwiązanie wszystkich zadań można otrzymać łącznie **50 punktów**

*Część I – 20 pkt
Część II – 30 pkt*

Życzymy powodzenia!

**Wypełnia zdający przed
rozpoczęciem pracy**

--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Część I (20 pkt) - test sprawdzający wiedzę przedmiotową

Zadanie 1. (1 pkt)

Jakim terminem (wprowadzonym przez G.W. Leibniza) nazywa się dział metafizyki zajmujący się usprawiedliwieniem zła występującego w świecie, przy założeniu, że Bóg jest dobry?

.....

Zadanie 2. (1 pkt)

Odpowiedz, jak na pytanie: dlaczego Bóg dopuszcza зло, odpowiedzialny teista?

.....

.....

.....

Zadanie 3. (4 pkt)

Poniżej opisano postępowanie trzech różnych osób. Któż z tych osób Kant uznalby za postępującą moralnie, kogo zaś za taką uznalby Mill? Odpowiedzi zaznacz w tabeli, wpisując TAK, NIE odpowiednio do przedstawionej sytuacji. Pod tabelą podaj uzasadnienie swych odpowiedzi, określając kryterium oceny moralnej według Kanta i według Milla.

	Opis postępowania	Kant	Mill
A.	Pan Kowalski, aby być konkurencyjnym, obniża ceny w swoim sklepie, znajdującym się w ubogiej dzielnicy, skutkiem czego polepsza się sytuacja mieszkańców w okolicy ludzi biednych.		
B.	Pan Kwiatkowski odczuwa pokusę, aby ukraść coś ze sklepu pana Kowalskiego – nie robi tego jednak w obawie przed kompromitacją.		
C.	Pani Kowalska opłaca abonament telewizyjny, mimo że pan Kowalski uważa to za głupotę: przecież wielu ludzi nie płaci, a i tak, bez żadnych konsekwencji, ogląda telewizję. Pani Kowalska twierdzi jednak, że tego bezwzględnie wymaga uczciwość.		

Uzasadnienie:

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (2 pkt)

Przeczytaj zamieszczony poniżej fragment tekstu Nietzscheego i wykonaj polecenia:

- 1) przedstaw wizję natury ludzkiej wynikającą z przyjętych przez Nietzscheego założeń;
- 2) przedstaw argument, który uzasadniałby przeciwną wizję natury ludzkiej.

„Zdeprawowanym nazywam zwierzę, gatunek, indywidualum, jeśli zatraca swoje instynkty, jeśli wybiera, jeśli daje pierwszeństwo temu, co dlań niekorzystne. Historia „wyższych uczuć”, „ideałów ludzkości” (...) mogłaby niemal stanowić zarazem wyjaśnienie tego, dlaczego człowiek jest tak zdeprawowany. Samo życie uważam za *instynkt wzrostu, trwania, gromadzenia energii, mocy*: gdzie nie ma woli mocy, jest upadek. Twierdzę, że wszystkim najważniejszym wartościom ludzkości brakuje tej woli – że pod najświętszymi imionami obejmują wartości schyłkowe, wartości nihilistyczne.”

F. Nietzsche, *Antychrist*

- 1)
- 2)

Zadanie 5. (1 pkt)

Zaznacz prawidłową odpowiedź. Celem życia ziemskiego, według Platona, jest

- A. zbawienie.
- B. powrót duszy do świata idei.
- C. powrót duszy do ciała.
- D. maksymalizacja przyjemności.

Zadanie 6. (2 pkt)

Nazwij scharakteryzowane poniżej stanowiska epistemologiczne i podaj nazwisko filozofa, którego można uznać za najbardziej wybitnego przedstawiciela danego kierunku.

„Cała ludzka wiedza pochodzi z doświadczenia – ludzkich zmysłów i refleksji”.

Stanowisko:

Filozof:

„Wartość poznawczą mają także twierdzenia syntetyczne *a priori*”.

Stanowisko:

Filozof:

„Intuicja jest bezpośrednim i pewnym sposobem dotarcia do poznawanych rzeczy i zjawisk”.

Stanowisko:

Filozof:

Zadanie 7. (1 pkt)

Uzupełnij poniższy tekst:

Wielka Teoria została zapoczątkowana przez Według tej koncepcji piękno polega na.....

Zadanie 8. (1 pkt)

W dziejach filozofii wysuwano dwa skrajne poglądy na temat źródeł poznania: natywizm i empiryzm genetyczny. Wyjaśnij, na czym polega zasadnicza różnica w tych stanowiskach epistemologicznych.

.....
.....
.....

Zadanie 9. (1 pkt)

Podanych niżej filozofów, biorąc pod uwagę ich poglądy epistemologiczne, zakwalifikuj do odpowiedniej grupy.

Platon, Arystoteles, René Descartes (Kartezjusz), Gottfried W. Leibniz, John Locke, David Hume

Natywiści:

.....
.....

Empiryści genetyczni

.....
.....

Zadanie 10. (4 pkt)

Sformułuj tezę charakterystyczną dla

a) realizmu ontologicznego

.....
.....

b) utylitaryzmu

.....
.....

c) personalizmu.....

.....
.....

d) monizmu.....

.....
.....

Zadanie 11. (2 pkt)

Przyporządkuj do każdego z poniższych cytatów jego autora, wybierając spośród niżej podanych:

Henri Bergson, Jean Paul Sartre, Roman Ingarden, David Hume, Fryderyk Nietzsche, Willard V. Quine, Karol Wojtyła

- a) „Czy są rzeczy, których człowiek nie może wiedzieć? Zamierzam zająć się nie tyle próbą udzielenia bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie, ile jego analizą i modyfikacją”

Autor cytowanego tekstu:

- b) „Z racji tej to właśnie subtelności i delikatności sumienia etyka religijna może, a chyba też powinna nasunąć się jako program tym wszystkim ludziom, którzy wątpią, którzy tylko przypuszczają czy już wręcz szukają. Od etyki niezależnej jest ona bogatsza w każdym razie o jedną sprawiedliwość”

Autor cytowanego tekstu:

- c) „Ze strony chrześcijańskiej znów zarzuca się nam, że przeczymy realności i powadze przedsięwzięć ludzkich, gdyż usuwamy przykazania boskie i odwieczne wartości, a pozostawiamy jedynie zupełną dowolność.”

Autor cytowanego tekstu:

- d) „Natura ludzka polega na nieustannym wysiłku przekraczania granic zwierzęcości tkwiącej w człowieku i wyrastania ponad nią człowieczeństwem i rolą człowieka jako twórcy wartości. Bez tej misji i bez tego wysiłku człowiek zapada z powrotem i bez ratunku w swoją czystą zwierzęcość, która stanowi jego śmierć”.

Autor cytowanego tekstu:

CZĘŚĆ II (30 pkt) – krytyczna analiza tekstu filozoficznego oraz pisanie własnego tekstu

Zadanie 12.

Przeczytaj uważnie dwa poniższe teksty filozoficzne, dokonaj ich analizy, konfrontując poglądy Kartezjusza z poglądami B. Russella, a następnie napisz wypracowanie na temat:

TEMAT WYPRACOWANIA: Czy możesz być pewien tego, że istniejesz, kiedy čytasz to pytanie?

Pisząc wypracowanie, kieruj się następującymi poleceniami:

1. Opisz metodę rozumowania stosowaną przez Kartezjusza.
2. Zrekonstruuj główną tezę Kartezjusza.
3. Zrekonstruuj rozumowanie, które prowadzi Kartezjusza do przyjęcia tej tezy.
4. Zrekonstruuj zarzut, który Russell stawia wobec głównej tezy Kartezjusza.
5. Zrekonstruuj argumenty Russella na poparcie zarzutu wobec głównej tezy Kartezjusza.
6. Zrekonstruuj główną tezę Russella.

7. Który z filozofów – Russell czy Kartezjusz – zajmuje bardziej sceptyczne stanowisko. Odpowiedź uzasadnij.
8. Jak na pytanie zawarte w temacie odpowiedziałby Kartezjusz, a jak Russell. Odpowiedź uzasadnij.
9. Czy bliższe jest Ci stanowisko Kartezjusza czy Russella. Sformułuj argumenty uzasadniający Twój wybór.

Kartezjusz, *O naturze umysłu ludzkiego. Że jest on bardziej znany niż ciało*

Będę mianowicie odsuwał od siebie to wszystko, co najmniejszą choćby dopuszcza wątpliwość, zupełnie tak samo, jak gdybym stwierdził, że jest to zgoła fałszem. [...]

Zakładam więc, że wszystko to co, widzę, jest fałszem, wierzę, że nie istniało nigdy nic z tego, co mi kłamliwa pamięć przedstawia, nie posiadam wcale zmysłów. Ciało, kształt rozciągłość, ruch i miejsce są chimerami. Cóż zatem będzie prawdą? Może to jedno tylko, że nie ma nic pewnego. [...]

Zaprzeczyłem już jednak, jakobym posiadał w ogóle jakieś zmysły i jakieś ciało. Tu jednak zatrzymuję się. Bo cóż stąd wynika? Czyż jestem tak ściśle związany z ciałem i zmysłami, że bez nich nie mógłbym istnieć? Lecz już przyjąłem, że nic w świecie nie istnieje: ani niebo, ani ziemia, ani ciała, czyż więc nie przyjąłem, że i ja nie istnieję? Ja jednak na pewno istniałem, jeśli coś przyjąłem. Lecz istnieje zwodziciel – nie wiem, kto nim jest – wszechpotężny i najprzebieglejszy, który zawsze rozmyślnie mnie ludzi. Nie ma więc wątpliwości, że istnieję, skoro mnie ludzi! I niechajże mnie ludzi, ile tylko potrafi, tego jednak nigdy nie dokaże, abym był niczym dopóty, dopóki będę myślał, że czymś jestem. Tak więc po wystarczającym i wyczerpującym rozważaniu wszystkiego, należy na koniec stwierdzić, że to powiedzenie: „*Ja jestem, ja istnieję*”, musi być prawdą, ilekroć je wypowiadam lub pojmuje umysłem.

Jednakże jeszcze niedostatecznie rozumiem, kim jestem ja sam, ja, który teraz już koniecznie istnieję; muszę więc uważać, abym przypadkiem czegoś nierożwaźnie nie wziął za siebie i tym sposobem nie popadł w błąd nawet w tym poznaniu, które uważam za najpewniejsze i najbardziej oczywiste ze wszystkich. [...]

Za cóż się dotychczas uważałem? Oczywiście za człowieka; lecz czym jest człowiek? [...] Otóż narzucało mi się przede wszystkim, że mam twarz, ręce, ramiona i całą maszynerię członków, jaką spostrzega się też u trupa, a którą oznaczałem nazwą ciała; narzucało mi się dalej, że się odżywiam, chodzę, czuję i myślę... .

Cóż jednak teraz będzie, skoro zakładam, że zwodziciel jakiś przepotężny i – jeśli godzi się tak powiedzieć – złośliwy zadaje sobie tyle trudu, aby mnie zwodzić we wszystkim, ile tylko potrafi? Czyż mogę twierdzić, że posiadam jakąś najmniejszą rzeczą z tych wszystkich, o których poprzednio powiedziałem, że należy do natury, ciała? Natężam uwagę, myślę, rozważam i niczego takiego nie znajduję; bezwocnie wysilam się powtarzaniem tego samego. Lecz cóż z tego posiadam, co przypisywałem duszy, np. jakże jest z odżywianiem się lub chodzeniem? Otóż skoro już nie mam ciała, to i one nie są niczym innym jak tylko fikcjami. A jak się ma rzeczą z czuciem? I ono oczywiście nie może się dokonywać bez ciała, a nawet zdawało mi się, że bardzo wiele rzeczy czułem we śnie, których – jak później się przekonałem – nie czułem. A jak jest z myśleniem? Teraz znalazłem! Tak: to myślenie! Ono jedno nie daje się ode mnie oddzielić. Ja jestem, ja istnieję; to jest pewne. Jak długo jednak? Oczywiście, jak długo myślę; bo może mogłoby się zdarzyć, że gdybym zaprzestał w ogóle myśleć, to natychmiast bym cały przestał istnieć. [...]

Czymże więc jestem? Rzeczą myślącą; ale co to jest? Jest to rzecz, która wątpi, pojmuje, twierdzi, przeczy, chce, nie chce, a także wyobraża sobie i czuje.

Bertrand Russell, *Istnienie materii*

Kartezjusz, ojciec filozofii nowożytnej, wynalazł metodę, którą nadal można z pożytkiem stosować – metodę systematycznego wątpienia. Postanowił, że nie uwierzy w nic, czego prawdziwości nie pojmie całkowicie jasno i wyraźnie. [...] Stosując tę metodę doszedł stopniowo do przekonania, że *całkowitą* pewność może posiąć jedynie co do własnego istnienia. [...]

A zatem jego własne istnienie było dlań absolutnie pewne. „Myślę, więc jestem”, powiedział, a zdobywszy tę pewność, począł na nowo tworzyć świat wiedzy, który wcześniej sam zburzył. Poprzez odkrycie metody wątpienia i pokazanie, że najpewniejsze są rzeczy subiektywne, Kartezjusz w ogromnym stopniu przyczynił się do rozwoju filozofii i nadal wszyscy studiujejący ten przedmiot czerpią z jego prac wiele pożytku.

Ale argumentem Kartezjusza posługiwać się należy ostrożnie. „Myślę, więc jestem” mówi nieco więcej niż to, co jest ściśle pewne. Mogłoby się wydawać, że mamy całkowitą pewność, iż dziś jesteśmy tą samą osobą, którą byliśmy wczoraj – i to, bez wątpienia, jest w pewnym sensie prawdą. Ale do rzeczywistego „ja” dotrzeć jest równie trudno jak do rzeczywistego stołu. Gdy patrzę na swój stół i widzę brązowy kolor, to tym, co jest z miejsca pewne, nie jest „ja widzę brązowy kolor”, ale raczej „brązowy kolor jest widziany”. To oczywiście wymaga czegoś (lub kogoś), co (lub kto) ten kolor widzi; ale samo przez sieć nie wymaga tej mniej czy bardziej trwałej osoby, którą określam mianem „ja”. Jest możliwe – jeśli o bezpośrednią pewność chodzi – że owo coś widzącego brązowy kolor jest czymś zupełnie chwilowym i bynajmniej nie tym samym, co to coś, co ma jakieś inne doznanie w chwili następnej

A zatem, to naszym poszczególnym myślom i uczuciom przysługuje pierwotna pewność. Odnosi się to w równym stopniu do marzeń sennych i halucynacji, jak do normalnych postrzeżeń. [...]

Wszelka wiedza, jak widać, opierać się musi na naszych przekonaniach instynktownych, a jeśli je odrzucimy, nic nie pozostanie. [...] Filozofia powinna ukazać nam hierarchię naszych instynktownych przekonań, poczynając od tych, przy których obstajemy najmocniej i przedstawić nam każde z nich możliwie z osobna, wolne od nieistotnych dodatków.

Bertrand Russell, *Istnienie materii*
[w:] *Problemy filozofii*

WYPRACOWANIE

BRUDNOPSIS